

Łukasz Kalisz

## Pedagogika salezjańska w trosce o integralne wychowanie człowieka

### Wprowadzenie

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku było przyczyną rozwoju wielu instytucji oświatowych i wychowawczych zgodnych z kierunkami wychowania, które istniały w XX wieku. Główne nurty wychowania tamtego okresu, takie jak choćby nowe wychowanie, koncentrowały się na dziecku, jego potrzebach, własnej aktywności, osobistych upodobaniach i zainteresowaniach<sup>1</sup>, a przy tym całkowicie rezygnowały z kar cielesnych. Poprawie losów dziecka sprzyjały również takie dziedziny jak: psychologia, dzięki której poznano m.in. etapy rozwoju człowieka; medycyna – w szkołach pojawiła się opieka lekarska czy też biologia wnosząca wiele do troski o higienę w szkołach.

Oprócz centralnie kierowanych ulepszeń szkoły władze państwowe nie rezygnowały ze szkolnictwa prywatnego i oddolnych inicjatyw wychowawczych. Jednym z systemów pedagogicznych, które prężnie rozwinęły się w XX stuleciu, był salezjański system pracy z młodzieżą. Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego, które powstało w 1859 roku we Włoszech, w niepodległej Polsce spotkało się z aprobatą społeczną, dzięki czemu zakładało sieć szkół prywatnych, których

---

<sup>1</sup> J. Sobczak, „Nowe wychowanie” w polskiej pedagogice okresu Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939), Bydgoszcz 1998, s. 42.

celem było wykształcenie uczciwego obywatela i dobrego chrześcijanina<sup>2</sup>. Najważniejszą rolę w tych placówkach pełnił „wychowawca całkowicie poświęcony dla dobra swoich wychowanków, dlatego powinien być gotów pokonywać wszelkie przeszkody i podejmować wszelkie trudy, aby osiągnąć swój cel, jakim jest wychowanie obywatelskie, moralne i umysłowe podopiecznych”<sup>3</sup>.

Ksiądz Jan Bosko – twórca salezjańskiego systemu zapobiegawczego – dbał o całościowe wychowanie młodego człowieka i wsparcie go w sferze fizycznej, intelektualnej i duchowej. Starał się on także uprzędzić negatywny wpływ środowiska na młodzież i w tym celu stworzył dla niej oratoria i szkoły, które miały przygotować młodych ludzi do dorosłego życia. Jego ideały wychowawcze przetrwały nie tylko w historii myśli pedagogicznej, lecz mają także zastosowanie praktyczne we współczesnych placówkach salezjańskich, w których kształcą się i wychowuje wiele milionów osób na całym świecie.

Co takiego sprawiło, że ta pedagogika odniosła sukces i czym jest sukces wychowawczy w stylu ks. Bosko? Czy wartości przez niego propagowane mają charakter uniwersalny i dotyczą integralnego wychowania człowieka? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w prezentowanym artykule.

### Doświadczenia życiowe ks. Jana Bosko

Dzieciństwo i młodość Jana Bosko z pozoru były czasem porażki, jednak to właśnie trudności ukształtowały jego charakter i wrażliwość na potrzeby innych. Urodził się we Włoszech w piemonckiej wiosce Becchi w 1815 roku. Jego rodzina była bardzo uboga, do czego przyczyniła się śmierć ojca Franciszka w 1817 roku. Jan mieszkał w bardzo skromnym domu z mamą Małgorzatą oraz starszymi braćmi: Józefem oraz przyrodnim bratem Antonim (z pierwszego małżeństwa ojca)<sup>4</sup>. Gdy miał 12 lat, musiał wyprowadzić się z domu z powodu konfliktu ze starszym bratem Antonim, który zmuszał go do pracy i nie pozwalał

<sup>2</sup> Ł. Kalisz, *Uczciwy obywatel – celem wychowania moralnego w koncepcji pedagogicznej ks. Jana Bosko*, [w:] *Szkoła i jej wychowanie. Między tradycją a wyzwaniem edukacji przyszłości*, (red.) M. Chodkowska, M. Uberman, Rzeszów 2010, s. 289-295.

<sup>3</sup> J. Bosko, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, [w:] *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym 1986, s. 429.

<sup>4</sup> A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, Kraków 1977, s. 7-8.

się uczyć. Jan Bosko z powodu braku pieniędzy był pozbawiony możliwości nauki z rówieśnikami i edukację szkolną rozpoczął z kilkuletnim opóźnieniem. Przez cały okres edukacji musiał pracować na własne utrzymanie, podejmował się wielu prac: dawał korepetycje i opiekował się dziećmi, pracował jako kelner i kucharz w kawiarni, był także dobrym stolarzem, krawcem, kowalem, a nawet organistą<sup>5</sup>.

Po skończonych studiach seminaryjnych i praktykach w turyńskim więzieniu ks. Jan Bosko próbował naprawiać konsekwencje społeczne rewolucji przemysłowej z drugiej połowy XIX wieku. Wyciągał z nędzy młodych robotników, więźniów, sieroty, jednak pierwsi wychowankowie okazali się złodziejami – okradali go, inni – ci, z którymi łączyła go przyjaźń, trafiali na szubienicę, wielu zaś umierało z powodu chorób. Za swoją działalność był prześladowany, przeciwnicy próbowali go umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych, dokonano również zamachów na jego życie. Dla współczesnych mu jego życie było pasmem niepowodzeń i rozczarowań<sup>6</sup>.

Tutaj należy uzupełnić biografię ks. Jana Bosko i dopowiedzieć, że przedstawione trudności były elementem jego życia, dzięki którym potrafił zrozumieć wychowanka. Doskonale wiedział, że rodzina jest podstawowym miejscem rozwoju dziecka, a gdy jej zabraknie, tę stratę można tylko próbować zrekompensować. Do swoich oratoriów na nocleg przyjmował wyłącznie sieroty. Chłopcy mający rodziny w Turynie musieli opuszczać oratorium wieczorem. Karmił wszystkich, wiedząc, że młody człowiek potrzebuje najpierw zaspokojenia potrzeb podstawowych, a dopiero potem może spędzać czas na zabawie, edukacji czy w pracy. Ksiądz Bosko pośredniczył w poszukiwaniu pracy dla wychowanków, a gdy to nie wystarczało, założył warsztaty i szkoły zawodowe<sup>7</sup>. Nie pozwolił na jakąkolwiek przemoc – w jego placówkach całkowicie zrezygnowano z kar fizycznych, co w XIX stuleciu było uważane za nowatorski eksperyment pedagogiczny. Wyciągał rękę do analfabetów w różnym wieku, a prowadząc szkoły, nocami pisał podręczniki dla uczniów. Zapewniał swoim wychowankom rozrywkę przez sport, muzykę i teatr. Kształcił i dawał zawód podopiecznym,

<sup>5</sup> J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 2002, s. 35-46.

<sup>6</sup> T. Bosco, *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1990, s. 74-82, 106-118.

<sup>7</sup> Ksiądz Bosko. *Przygoda jednego życia*, Warszawa 2005, s. 38-39; A. Paszek, *Salezjańskie źródła doświadczenia pedagogicznego*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 2002, t. 18, s. 470.

aby wykształcić ich na samodzielnych i odpowiedzialnych obywateli<sup>8</sup>. Propagował wartości moralne związane z wyznawaną przez siebie religią – jednak nigdy nie narzucał swoich przekonań i nie zmuszał do praktyk religijnych.

Ksiądz Jan Bosko w 1859 roku założył zgromadzenie zakonne: Towarzystwo św. Franciszka Salezego, które w dniu jego śmierci (1888) miało już około 1000 następców<sup>9</sup> i 64 placówki działające w 6 krajach<sup>10</sup>. Po jego śmierci liczba szkół salezjańskich rosła, a Jana Bosko w 1934 roku ogłoszono świętym<sup>11</sup>. Obecnie salezjanie w liczbie 15298 pracują w 132 krajach świata, w Polsce jest 980 zakonników pracujących w 300 placówkach<sup>12</sup>.

Zatem z chrześcijańskiego punktu widzenia osiągnął sukces – został świętym. Jeżeli zaś chodzi o wartości materialne, to pomimo iż Jan Bosko żył bardzo skromnie i nieustannie brakowało mu środków na wyżywienie młodzieży i rozwój szkół, miał w sobie tyle determinacji, że potrafił budować gmachy edukacyjne i kościoły, które do dziś imponują rozmachem i wielkością<sup>13</sup>.

A jak się przedstawia Jan Bosko jako pedagog? Jego wartością była autentyczność życia połączona z praktyką pedagogiczną. Wszystko, co tworzył, robił z głębokiego przekonania, że czyni dobrze i dlatego wielu pedagogów czy innych osób zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży może w nim odnaleźć elementy własnego życia.

<sup>8</sup> S. Chrobak, *Wychowanie odpowiedzialnego obywatela w perspektywie systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Forum Pedagogiczne” 2011, nr 1, s. 81-97.

<sup>9</sup> Ksiądz Stefan Prus podaje, że w dniu jego śmierci było 995 salezjanów – S. Prus, *Zgromadzenie salezjańskie w świecie*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 1988, t. 9, s. 184.

<sup>10</sup> T. Bosco, *Spełniony sen – Opowieść biograficzna o św. Janie Bosko*, Warszawa 2003, s. 357.

<sup>11</sup> B. Krasucka, *Jan Bosko*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, (red.) S. Wielgus, J. Duchniewski i in., t. 7, Lublin 1997, s. 760-763.

<sup>12</sup> <http://salezjanie.pl>, [dostęp: 11.03.2019].

<sup>13</sup> Do tych świątyń można zaliczyć m.in. Bazylikę Maryi Wspomożycielki Wiernych w Turynie oraz Bazylikę Serca Jezusowego w Rzymie – S. Kosiński, *Dzieła Salezjańskie w życiu księdza Bosko*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 1988, t. 9, s. 11-35.

## Pedagogika integralna

Całościowe nauczanie i wychowanie było wyróżnikiem systemu prewencyjnego stosowanego w każdej instytucji prowadzonej przez Towarzystwo św. Franciszka Salezego. Salezjanie dbali w pierwszej kolejności o zapewnienie podstawowych potrzeb wychowanka, takich jak pożywienie, ubranie i warunki do zdrowego rozwoju biologicznego. W tym celu zakonnicy pomagali przede wszystkim osobom pozbawionym domu i środków do życia. Opieka nad wychowankiem często zmieniała się w opiekę rodzicielską, zwłaszcza gdy dotyczyła sierot, którym państwo nie mogło zapewnić właściwych warunków egzystencji.

Po zapewnieniu opieki i warunków do bezpiecznego rozwoju można było pracować nad intelektem ucznia, który ciągle pozostawał wychowankiem salezjańskim. Przy szkołach budowano internaty, bursy, miejsca do modlitwy i zabawy, które miały zapewnić ciągły wpływ wychowawczy asystenta na podopiecznego<sup>14</sup>. Asystent w rozumieniu systemu prewencyjnego to wychowawca towarzyszący młodemu człowiekowi w jego edukacji, rekreacji i odpoczynku. Jego zadaniem było przekazywanie wartości, ale również niedopuszczenie, aby w czas wolny wkradła się nuda, która prowadziła do popełniania wykroczeń<sup>15</sup>. Asystencja wychowawcza realizowała się w trzech głównych formach spędzania czasu wolnego, jakimi były: sport, muzyka i teatr.

Wychowanie sportowe salezjanie realizowali na boisku, które już w pierwszym oratorium salezjańskim na Valdocco odgrywało szczególną rolę. To właśnie na boisku możliwe były zabawy dzieci i zdrowa rywalizacja w dyscyplinach sportowych. Nauka współzawodnictwa miała charakter wychowawczy, gdyż uczyła uczciwego dążenia do coraz lepszej sprawności i do zwycięstwa przy zachowaniu z góry ustalonych reguł fair play<sup>16</sup>. W zabawie i grze salezjańskiej znalazły się elementy

---

<sup>14</sup> A. Gabrel, M. Lewko, *Czas wolny w domach salezjańskich*, [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, (red.) R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź – Kraków 1974, s. 140.

<sup>15</sup> J. Homplewicz, *Przesłanie ks. Jana Bosko w refleksji pedagogicznej*, [w:] *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, (red.) J. Niewęglowski, Warszawa 2000, s. 77.

<sup>16</sup> S. Wołoszyn, *Sport a wychowanie*, [w:] *Salezjanie a sport*, (red.) Z Dziubiński, Warszawa 1998, s. 115.

sprzyjające utrzymaniu wewnętrznej dyscypliny i porządku w grupie. Sport miał za zadanie także rozwijanie tężyzny fizycznej niezbędnej do zachowania zdrowia i koniecznej do pracy zawodowej. Wspólna rekreacja poprzez sport była w rozumieniu ks. Bosko szansą do nawiązania relacji z innymi, co sprzyjało umacnianiu przyjaźni i przekazywaniu wartości takich jak: miłość, zaufanie i szczerłość<sup>17</sup>. Sport, gry i zabawy ruchowe jako ciekawa forma spędzania wolnego czasu służą zapobieganiu demoralizacji młodzieży, uprzedzając działania niezgodne z obowiązującymi normami kulturowymi<sup>18</sup>.

Muzyka w systemie prewencyjnym przejawiała się m.in. w istnieniu chórów szkolnych oraz orkiestr dętych zrzeszających uczniów i wychowawców. Istnienie tego typu aktywności uczniowskiej pozwalało na uświetnianie uroczystości szkolnych i religijnych oraz sprzyjało rozwojowi kulturalnemu społeczności uczniowskiej, a niekiedy i całej okolicy. Dzięki muzyce rozumianej jako środek humanistycznego rozwoju człowieka możliwy był rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny i estetyczny. Muzyka porusza także sferę emocjonalną i duchową, stąd też była ona koniecznym elementem uwrażliwiania na tę dziedzinę sztuki. Zarówno profesjonalne orkiestry kierowane przez wykształconą muzycznie kadrę salezjańską, jak też festiwale muzyczne, na które zapraszane były zespoły muzyczne, dowodzą, iż ten element wychowania kulturalnego jest koniecznym wymogiem systemu uprzedzającego<sup>19</sup>.

Teatr w rozumieniu ks. Bosko nie miał być profesjonalnym sposobem działalności artystycznej, ale „teatrzykiem”, w którym wychowanek mógł przełamywać własne ograniczenia. Jan Bosko zachęcał, żeby „dokładać starań, aby sztuki były przyjemne, nadające się do rozweselenia i zabawienia, zawsze jednak winny być pouczające, moralne i krótkie”<sup>20</sup>. Teatr szkolny, będący teatrem amatorskim, miał więc służyć wychowaniu uczniów oraz szkole, która organizowała akademie i przedstawienia okolicznościowe. Teatrzyk nie tylko

<sup>17</sup> K. Misiaszek, *Wychowawcza rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*, [w:] *Salvezjanie...*, 136-145.

<sup>18</sup> Z. Dziubiński, *Wiara – wychowanie – sport*, [w:] *Wiara a sport*, (red.) Z Dziubiński, Warszawa 1999, s. 264.

<sup>19</sup> K. Niegowski, *Muzyka w systemie wychowawczym salezjanów ks. Bosko*, „Seminarium. Poszukiwania naukowe” 1999, t. 15, s. 299-304.

<sup>20</sup> M. Lewko, *Czemu służył teatr zakładowy*, [w:] *75 lat...*, s. 131.

rozwijał talenty aktorskie, młodzież wykonywała w nim dekoracje i stroje oraz pisała teksty. W repertuarze salezjańskim wyróżniało się cztery główne nurty: religijny, patriotyczny, dydaktyczny i rozrywkowy<sup>21</sup>.

Wszelkie działania wychowawcze w systemie salezjańskim miały charakter troski o kogoś bliskiego, kogo należało poznać i okazać mu szacunek. Zaangażowanie wychowawców w pracę z młodzieżą było więc zbliżone do troski rodziców o swoje dzieci. Rodzinny charakter pracy salezjańskiej był widoczny już w nazwie placówki, którą nazywano domem lub dziełem wychowawczym<sup>22</sup>. W tym domu funkcje rodzicielskie pełnili nie tylko asystenci i dyrekcja, ale każda osoba mająca kontakt z młodzieżą. Rodzinność to także obecność wśród kadry osób obojga płci, dzięki czemu można było uczyć szacunku i właściwych relacji między osobami dorosłymi. Stworzenie właściwej atmosfery wychowawczej w placówkach salezjańskich sprzyjało wytworzeniu środowiska terapeutycznego dla tych dzieci i młodzieży, które cierpiały na zaburzenia w zachowaniu i należało wobec nich nadrobić zaległości i błędy w procesie socjalizacji<sup>23</sup>.

W trosce o poczucie bezpieczeństwa salezjanie nie dopuszczali do stosowania jakichkolwiek kar cielesnych. W ten sposób okazywano szacunek osobie wychowanka i nie powielano nieskutecznych systemów represyjnych, w którym kary tylko wzmagaly nieufność i lęk przed nauczycielem. Pomimo braku kar fizycznych nie rezygnowano z przestrzegania regulaminu placówki i ponoszenia konsekwencji niewłaściwych zachowań. Uczniowie zdawali sobie sprawę, że w przypadku złamania regulaminu może ich czekać upomnienie ze strony nauczyciela lub będą zobowiązani naprawić wyrządzoną krzywdę. Najcięższą karą stosowaną w szczególnie drastycznych naruszeniach regulaminu było przeniesienie lub wydalenie ze szkoły, aby nie dopuścić do demoralizacji społeczności uczniowskiej. Nigdy jednak taka kara nie wiązała się z przemocą fizyczną bądź psychiczną, była przykra i niechętnie stosowana także dla wychowawców. O właściwym stosowaniu kar w domach salezjańskich Jan Bosko wspominał m.in. w liście z Rzymu napisanym 10 maja 1884 roku:

<sup>21</sup> Tamże, s. 134.

<sup>22</sup> A. Gabrel, M. Lewko, dz. cyt., s. 140.

<sup>23</sup> R. Weischenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 110.

Przełożony niech będzie wszystkim dla wszystkich, skory zawsze do wysłuchania jakiegokolwiek wątpliwości czy skargi chłopców; niech z ojcowską troskliwością czuwa nad ich postępowaniem. (...) Jedyne w przypadku niemoralności niech przełożeni będą nieubłagani. Lepiej będzie podjąć ryzyko usunięcia z domu kogoś niewinnego, aniżeli zatrzymać gorszydziela<sup>24</sup>.

### Filary systemu prewencyjnego

W oparciu o doświadczenie życiowe i praktykę wychowawczą ks. Bosko powstał system prewencyjny oparty na trzech filarach: *ragione, religione, amorevolezza*, czyli rozumie, religii i dobroci<sup>25</sup>.

Rozum to wiedza, edukacja i szkolnictwo – bo głównie w tym celu powstało zgromadzenie salezjańskie. Rozum to także rozumienie: siebie, wychowanka i zasad panujących w placówce. Rozum łączy się zatem z racjonalnością i kompetencjami posiadanymi przez nauczyciela w stylu salezjańskim. Wychowawca powinien być osobą wszechstronnie wykształconą, ale także posiadać mądrość pedagogiczną i wyposażenie praktyczne<sup>26</sup>. Racjonalizm odnosił się również do wszystkich pozostałych filarów systemu prewencyjnego, gdyż zarówno religia, jak też miłość wychowawcza nie mogły być bezrozumne.

Religia, to troska o doczesność i wieczność, troska o wychowanie moralne. „Aspekt religijnej transcendencji, podstawa metody wychowawczej księdza Bosko, nie tylko daje się stosować w każdej kulturze, lecz może okazać się owocny także w religiach niechrześcijańskich” – jak o systemie prewencyjnym mówił Jan Paweł II<sup>27</sup>. Religia to element dziś często pomijany w wychowaniu w ramach tzw. poprawności politycznej, państwa świeckiego czy poszanowania mniejszości. Jednak to

<sup>24</sup> J. Bosko, *List z Rzymu*, [w:] *Konstytucje...*, s. 439.

<sup>25</sup> Ł. Kalisz, *Zastosowanie podstawowych założeń systemu prewencyjnego ks. Jana Bosko w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Różanymstoku*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2008, t. 25, s. 371-388.

<sup>26</sup> J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko*, Kraków 2010, s. 653-654.

<sup>27</sup> *List „Juvenum Patris” Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Edidio Vigano, przełożonego generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, [w:] C. Bissoli, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 145.



właśnie normy religijne bardziej determinują nasze zachowanie niż normy moralne, prawne czy obyczajowe. Religia, zdaniem ks. Bosko, jest kluczem do serca człowieka i otwiera drogę autentycznej przemiany młodzieży, dorosłych i społeczeństwa<sup>28</sup>. Religia w systemie stosowanym przez osoby duchowne, które opiekują się młodzieżą, nie może mieć charakteru indywidualnego, ale wyraża się we wspólnocie. Z tego też powodu wychowaniu w domach salezjańskich towarzyszą praktyki religijne i pomimo iż uczniom jedynie proponuje się chrześcijański system wartości, to zadaniem wychowawców i całej kadry jest życie zgodnie z zasadami moralności katolickiej. W ten sposób wychowawca może stać się modelem osobowym dla wychowanka, gdyż uczy tego, co sam zna i w co jest osobiście zaangażowany<sup>29</sup>.

Dobroć i miłość to cechy rodzica, wychowawcy, nauczyciela, dzięki którym nie lękamy się nawiązania z nim przyjacielskiej relacji. Jan Bosko uważał, iż odrobina dobra wszystko naprawi. Aby czynić dobro, trzeba mieć odwagę, być gotowym na zniesienie każdego upokorzenia i nigdy nikogo nie upokarzać, być zawsze życzliwym. *Amorevolezza* w rozumieniu księdza Bosko to woła bycia dobrym i pragnienie dobra drugiej osoby. Odnajdujemy tutaj odwołanie do woluntaryzmu, który według współczesnej etyki jest głównym determinantem naszego zachowania<sup>30</sup>. Dobroć wychowawcy powoduje odpowiednie warunki do rozwoju emocjonalnego wychowanka, gdyż może on liczyć na życzliwość dorosłych, ich serdeczność, przyjaźń i pełną szacunku obecność<sup>31</sup>.

## Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono ogólną refleksję na temat systemu prewencyjnego stworzonego przez ks. Jana Bosko i praktykowanego przez jego następców na całym świecie. System ten można uważać za uniwersalny sposób pracy z drugim człowiekiem, który rozwija jego wszystkie sfery: cielesną, intelektualną i duchową.

<sup>28</sup> J. Marszałek, dz. cyt., s. 678.

<sup>29</sup> Tamże, s. 682.

<sup>30</sup> J. Pilikowski, *Podróż w świat etyki*, Kraków 2010, s. 33.

<sup>31</sup> B. Matyjas, *Oryginalność systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, [w:] *Książka Bosko i jego...*, s. 87.

To właśnie spójność zasad i wartości zaproponowanych przez św. Jana Bosko powoduje, że szkoły i placówki salezjańskie, istniejące 160 lat, ciągle spotykają się z uznaniem i są miejscem rozwoju wielu milionów młodych ludzi. Każdą z tych placówek można osobno poznać i analizować pod względem przydatności dla danej grupy społecznej, jednak cel wychowania salezjańskiego pozostaje ten sam.

Podsumowując, należy podkreślić, że pedagogika prewencyjna jest pedagogiką integralną, zawiera ideę, do której należy dążyć, koncepcję, którą warto na nowo odkrywać i praktykę, jaką warto czynić, aby razem z wychowankiem dążyć ku pełni człowieczeństwa.